

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z 30 października 2017 r. zasądził od pozwanej Gminy M. R. na rzecz powoda 65.000 zł z ustawowymi odsetkami od 18 grudnia 2014 r. (pkt I wyroku), a w pozostałej części zgłoszonego przez powoda żądania pozwu postępowanie umorzył (pkt II wyroku).

Orzekając o kosztach procesu, Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda 1.800 zł, nie obciążył powoda kosztami procesu

w zakresie, w którym umorzono postępowanie oraz nakazał ściągnąć brakującą część opłaty od pozwanej.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych:

Powód został wywłaszczony przez pozwanego z części gruntu (pomimo, że powód godził się na wywłaszczenia całkowite), na którym zostały wybudowane bloki mieszkalne, w bliskiej odległości od szklarni powoda. Spowodowało to zaciemnienie w miesiącach zimowych

i wczesną wiosną części gruntu powoda, na której znajdują się jego obiekty do produkcji ogrodniczej, co powoduje rok w rok ograniczenie produkcji przez powoda i ponoszenie strat.

Sąd Okręgowy wyrokiem, który zapadł w sprawie o sygn. I C 221/99 i Sąd Apelacyjny orzekając w sprawie o sygn. I ACa 376/01 przesądzi, że to postępowanie pozwanej gminy doprowadziło do zaciemnienia i określonych strat produkcyjnych u powoda, tożsamy jak poprzedni, i to pozwany ponosi winę za zaistniałą sytuację.

Powód w dalszym ciągu prowadzi produkcję ogrodniczą i mimo zmiany profilu swojej działalności i próby dostosowania jej do istniejących warunków poniósł stratę w produkcji chryzantem i sałaty

w latach 2012 do 2014 w wysokości wyliczonej w opinii biegłej J. E..

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powoda wynika z art. 140

i 144 oraz art. 415 w związku z art. 363 k.c., a orzeczenie o kosztach procesu oparte jest na art. 98 § 1 i 108 § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmiany i oddalenia powództwa.

Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a to:

1. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez takie sporządzenie uzasadnienia wyroku, które uniemożliwia jakąkolwiek merytoryczną polemikę

z rozstrzygnięciem, brak składników uzasadnienia, o których mowa

w tym przepisie, zbudowanie go tylko z 23,5 wersów, powołania się na inne wyroki sądów bez opisanie całej sytuacji faktycznej i podstawy prawnej, w tym przede wszystkim źródła zaciemnienia, jego położenia, związku przyczynowego, bezprawności, zawinienia, stosunków miejscowych panujących w okolicy działki powoda,

2. art. 206 § 1 k.p.c. poprzez brak doręczenia pozwanemu całości pozwu, o czym pozwany pisał w odpowiedzi na pozew, co skutkowało brakiem możliwości obrony swoich praw, a tym samym nieważnością postępowania.

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia o dokumenty (wyroki sądów), które nie były dopuszczone jako dowody w sprawie, przyjęcie, że opinie biegłej sądowej mogą być podstawą rozstrzygnięcia.

W apelacji zarzucono również naruszenie art. 144 w związku z art. 425 k.c. i art. 363 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w przedmiotowych okolicznościach faktycznych sprawy pozwana ponosi winę „za zaistniałą sytuację”, tymczasem pozwany nie ponosi winy i jego działanie nie było bezprawne i powód tego nie udowodnił.

Zdaniem apelującej naruszono również art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i zasądzenie odsetek od świadczenia pieniężnego przed nadejściem terminu spełnienia świadczenia.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachodzą względem orzeczenia Sądu Okręgowego podstawy wskazane w art. 386 § 4 k.p.c., które obligują do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sprawy sądowni I instancji. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Nie budzi wątpliwości, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania (por. uwagi zawarte w orzeczeniach Sądu Najwyższego z 18 października 2018 r., IV CZ 44/18, z 12 października 2018 r., V CZ 70/18, 10 sierpnia 2018 r., III CZ 31/18 – Lex. Legalis). Dla potrzeb niniejszej sprawy ważny jest pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 listopada 2018 r., I CZ 93/18, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy także takiej sytuacji gdy, „błąd sądu pierwszej instancji lokuje się nie tyle w sferze faktów i dowodów, lecz polega na nieprawidłowym założeniu o istnieniu przeszkody do oceny istoty sprawy”, zauważając, że przeszkoda unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie „może mieć swoje źródło nie tylko w prawie materialnym, jak, przykładowo, w razie przedawnienia roszczenia, lecz również w prawie procesowym, co ma miejsce w razie nieprawidłowego przyjęcia istnienia prejudykatu lub nieprawidłowej oceny granic jego mocy wiążącej”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, do istoty sprawy przynależy ocena roszczeń powódki w kontekście art. 144 w związku z art. 415 k.c., przy uwzględnieniu reguł wynikających z art. 363 k.c. czego Sąd I instancji nie czyni, poprzestając na błędnym wnioskowaniu, że w sprawie rozstrzygniętej pod sygnaturami I C 221/99 i I A Ca 376/01 przesądzono o istnieniu podstawy odpowiedzialności pozwanej za przyszłość.

Uznać zatem należy, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy” (por. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 listopada 2016 r., IV CZ 63/16 - Lex).

Badanie zasadności roszczenia wynikającego z art. 144 k.c. nie ogranicza się do kwestii jakiegokolwiek immisji lecz przepis ten wyjaśnia, że roszczenie to przysługuje w razie działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Te przesłanki nie zostały rozważone. Brak w szczególności danych, co do obecnych stosunków miejscowych w terenie i społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości.

Rzecz bowiem w tym, że ustalenia wynikające z orzeczeń zapadłych przed kilku laty dotyczą warunków właściwych dla tej nieruchomości z odległego okresu i brak podstaw faktycznych oraz prawnych, aby recypować te ustalenia dla oceny roszczenia powoda dotyczącego okresu znacznie późniejszego. Nieprawidłowo więc przyjęto, że akta tej sprawy dowodzą istnienia swoistego prejudykatu lub oceny z tej sprawy mają moc wiążącą dla rozpoznania rozstrzyganej sprawy, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy.

Nawet jeśli u podstaw wydanego orzeczenia legły jakieś motywy związane z wykładnią art. 144 w związku z art. 145 k.c. i art. 363 k.c., to wobec naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia nie spełniającego wymogów powołanego przepisu, strony zostały pozbawione możliwości poznania tych motywów. Strony, nie mogły skutecznie podnieść na etapie postępowania odwoławczego okoliczności uzasadniających ich stanowiska, pozwany skonkretyzować zarzuty apelacyjne, powód zająć stanowisko do podniesionych zarzutów (ale i zawnioskować dowody na poparcie swych twierdzeń) w zakresie zasadności roszczenia o zapłatę odszkodowania z uwagi na zacienienie

nieruchomości, w szczególności co do źródła zaciemnienia, jego położenia, związku przyczynowego, bezprawności, zawinienia oraz stosunków miejscowych panujących w okolicy działki powoda.

Ważne jest również, że w badanej sprawie nie został dopuszczony dowód z dokumentów z akt sprawy Sądu Okręgowego opatrzonej sygn. I C 221/99. Choć Sąd I instancji dysponował tymi aktami na co wskazują zarządzenia zalegające w aktach sprawy,

to jednak ograniczył się do zapisu w protokołach rozprawy o postanowieniu o dołączeniu tych akt celem zapoznania się z dokumentacją zalegająca w tych aktach (k- 40) oraz ujawnieniu ich (k- 87) celem ustalenia znajdujących się w tych aktach dokumentów.

Dowód z określonych dokumentów, znajdujących się w tych aktach, które mogłyby mieć znaczenie dla rozpoznania sprawy - nie został zatem przeprowadzony zgodnie z obowiązującą procedurą, w szczególności art. 236 k.p.c.

Nie bez znaczenia są również podniesione przez stronę powodową zarzuty procesowe, co do naruszenia art. 206 § 1 k.p.c. poprzez brak doręczenia pozwanemu całości pozwu, o czym pozwany pisał w odpowiedzi na pozew, a co niewątpliwie skutkowało brakiem możliwości obrony jego praw. W konsekwencji obligowałoby to Sąd II instancji do przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w tym także do ponowienia dowodu z opinii biegłych, gdyby doszło do oceny, że roszczenie wskazane w pozwie przysługuje powodowi.

Tym samym za spełnianą należy uznać także przesłankę „przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości”, która z mocy art. 386 § 4 k.p.c. uprawnia do uchylenia zaskarżonego wyroku. Podstawa uchylenia zaskarżonego wyroku z powodu potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości dotyczy bowiem także takiej sytuacji gdy jakiś dowód został co prawda przeprowadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jednakże z uwagi na przyczyny takie jak nieważność postępowania czy inną wadliwość procesową niezbędne jest ponowne przeprowadzenie tego dowodu i jego ocena w postępowaniu apelacyjnym (tak Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z 2019 r., I ACa /18, niepublikowany).

W kontekście uznaniowości uchylenia sprawy (wynikającego z art. 386 § 4 k.p.c. określenia „sąd może”) zważył również Sąd II instancji na to, że czynienie w postępowaniu odwoławczym ustaleń, z przeprowadzeniem postępowania dowodowego w omawianej kwestii należącej do istoty sprawy, powodowałoby naruszenie zasady dwuinstancyjności, ograniczając tym samym wskazane konstytucyjne prawo stron do rozpatrzenia jej sprawy w dwóch instancjach (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2016 roku, V CZ 58/16 i z 9 sierpnia 2018 r., V CZ 52/18 – Legalis).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego.

SSA Małgorzata Moskwa Prezes SSA Marek Klimczak del SSO Agnieszka Staniszevska-Perenc